GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 9.

W Niedzielę Dnia 29. Stycznia 1804.

Z Wiednia d. 21. *Stycznia.*

Z Laybachu donoszą pod d. 8 Stycznia: Do doniesień z rożnych okolic świata, o teraźnieyszey nadzwyczay niestałey porze roku, dodaiemy także o naszym widnokręgu, iż po 14 dniowey rozcieczy i deszczu, który padaiąc wczoray przez 24 godzin ciągle, zdawał się wyczerpnąc, nastąpił dziś zimny wiatr z śniegiem. Zasępione niebo wypogodziło się po południu i poraz pierwszy widzieliśmy w tym roku iśniaiące słońce; lecz przed iego zachodem ieszcze nastąpiła nagle ciemna mgła, potem błyskawica, grzmoty, nakoniec ulewa.

Z Brnu d. 20. *Stycznia.*

Z Konstantynopola odbieramy wiadomość pod d. 12 Grudnia r. p. że d. 8 w wieczor tegoż miesiąca umarł tam kapitan basza. Minister ten, nazwiskiem Kuczek Hussein, iest iako dobry wodz, roztropny statysta, i prawdziwy przyiaciel ludzkości powszechnie żałowany, a nawet sam W. Sułtan bardzo się iego śmiercią zasmucił. Gdy mu lekarze bliski zapowiedzieli koniec, bynaymniey go to nie zmieszało, owszem użył ostatnich ieszcze godzin życia na napisanie prośby do dywanu, w którey wyraża: iż dla utrzymania powagi wysokiego urzędu, który posiadał, iuż dla honoru Porty, iuż dla przystoynego pokazania się w oczach innych narodow, przymuszony był wielkie zaciągnąc summy, i nie małe zostawia długi; z tem wszystkim mogą one bydź zaspokoione z iego pozostałych rzeczy i dla tego rozporządza, aby zaraz po iego śmierci wszystkie były sprzedane i wszyscy iego wierzyciele bez wyiątku zaspokoionemi zostali; reszta co się od długow pozostanie, ma się iego żonie (siostrzeńcy W. Sułtana) iako iedyney iego sukcesorce dostac. Daley przekłada rządowi, iż z pomiędzy wszystkich morskich officyerow, nie widzi zdatnieyszego do zastąpienia iego urzędu, iak wice admirała Kadir Beia, który iuż kilkokrotne dał dowody swoich talentow i przychylności do Porty. Nakoniec prosi o wolność dla wszystkich swoich niewolnikow, których iako dobrych wysławia ludzi, aby więcey w niewolą nie byli zaprzedawanemi. Zaraz nazaiutrz po iego śmierci wydał W. Sułtan rozkaz, aby wola zmarłego co do litery była wykonana, i mianował proponowanego przez niego wice admirała kapitanem baszą.

Może dziwic będzie czytelnika, iż tak rozszerzamy się nad śmiercią zagranicznego

ministra; lecz to iest osobliwsza okoliczność, że tak wysoki urzędnik Porty zrobił testament, i ten od monarchy potwierdzonym został, kiedy, iak wiadomo, skarb dziedziczy w tym kraiu zawsze maiątek po ministrach. Nadto przebaczy nam czytelnik, kiedy się wczasie dowie, iak pamiętnym iest mężem w dzieiach tureckich zmarły ten wielki admirał.

O Abdul Wechabie mało iuż w prawdzie mowią, lecz on nie przy Damaszku, ale przy Medynie stoi; iego także stronnicy rozproszeni w Mece i tamteyszey okolicy działaią wolno bez żadney przeszkody.

W Belgradzie poroźnili się z sobą naczelnicy Janczarow Kuszczuk Ali i Aganeli i chcieli w mieście zwieśdź boy, ale basza nie dozwolił, i wyznaczył im plac w polu. D. 8 słyszano w Zemlinie strzelanie z armat i ręczney broni, domyślaią się zatem, że iuż rostrzygali swoy spor.

Przez złożenie baszy Janiny z urzędu Begler beia, utracili Belgradzanie wielką w nim podporę. Teraźnieyszy Beglerbey Ibrahim, iest znany basza Skutary, który w potrzebie 100,000 ludzi wystawić i wyżywić może; iego poprzednik nay więcey dla tego spadł z tego urzędu, że nie potrafił zbuntowanych goralow upokorzyć, do czego przyłożyła się także zazdrość innych Beiow. W Belgradzie obawiaią się nawet, ażeby Pasman Oglu nie chwycił się mocnieyszey strony, a nie odstąpił przewodzącey tam fakcyi.

Z Berna d. 3. Stycznia.

Wczoray wszystkie władze rządowe w tym mieście zgromadziły się do nowego landmana, dla złożenia mu swoiego powinszowania. Mała rada w Arau wydała wyrok którym nakazuie wygnanie z kantonu Argowii wszystkich którzy nie są rodem Szwaycarowie, ani Francuzi i nie maią pozwolenia, aby tam bawili. Osoby iednak maiące lat 60, wdowy i sieroty cierpiane tam od lat 3 są od tego wyiętemi. Czudzoziemcy, którzy tam więcey nad lat 10 mieszkaią nie podpadaią także temu wyrokowi, lecz powinni się starać, aby mieszczanami zostali.

Z Aszaffenburga d. 9. Stycznia.

Gazeta tuteysza mieści pod dniem dzisieyszym następuiący urzędowy artykuł:

Woyska elektorskie Heskie zaięły świeżo wiele mieysc i zamknęły juryzdykcyą Krombach, którey iedna część iest własnością Elektora Arcy Kanclerza, a druga pod iego zostaie zwierzchnictwem, co zniewoliło na mocy prawa własności i lennictwa do nakazania woyskom elektorskim zdiąć patenta nawieszone, a na mieyscu ich zawiesić następuiące (tu następuie patent). W tymże czasie do wszystkich Wazallow Elektora Arcykanclerza wydano następuiący okolnik:

"Z strony Elektora Jmć Arcykanclerza czyni się wiadomo wazallom elektorskim o tym, co następuie: Niebespieczeństwa zagrażaiące teraz posiadłościom stanu rycerskiego Rzeszy są znane.. Nakazuie się przeto członkom tego stanu, których posiadłości są pod zwierzchnictwem Elektora Arcykanclerza: 1od aby czuwały nad zachowaniem swoiego bezpośredniczego stanu i prawa własności im służących; 2re aby natychmiast uwiadomiały dwor elektorski o każdym czynie przeciwnym ich prawom; 3cie aby broniły własnych praw tudziesz praw swoiego zwierzchnika; 4te aby podawały bez zwłoki swoie zażalenia do naywyższych trybunałow Rzeszy, w których 5te dwor elektorski o arcykanclerski dzielnie wstawiać się także będzie tak za swoiemi iak i ich prawami; 6te tenże dwor elektorski bronić ich będzie od wszystkich gwałtowności tyle ile siły Elektora Jmć wystarczą. Spodziewamy się po wszystkich wiernych Wa-

wallach elektorskich!, że przypomną sobie niezaniedbaią we wszystkich przypadkach powinności swoich względem swoiego zwierzchnika dopełnić. W Aszaffenburgu d. 5 Stycznia 1804 roku. Podpisano Werner Sekretarz Naywyższych sądow Elektorskich Appelacyi i Feodalnych.

Z Londynu d. 31. Grudnia.

Odebraliśmy teraz nieftety nieprzyiemną wiadomość. że nasza kanałowa flotta przed Breftem przez okropną burzę na dniu 25 t. m. po części uszkodzoną i rozproszoną zoftała. D. 26 w wieczor przybyła fregata Doris na przedporcie Plimutu i dała znak telegrafowi, aby wysłano pomoc flocie. Natychmiaft wysłano z portu kika ftatkow z kotficami, linami, masztami i armatami. D. 27 zrana widziano 10 liniowych okrętow mniey lub więcey uszkodzonych do odnogi Kawsand wchodzących, które do Plimut dążyły. Dowodzący admirał Kornwallis widziany był na swoim banderowym okrecie miafto Paryż o 110 armatach d. 26 Grudnia przy przylądku Lezard. Rozumiano, iż znowu na swoie ftanowisko przed Breft powrocił; ale fregata Boadicea, która bez masztow do Plimutu z 2ma innemi liniiowemi okrętami d. 27 przybyła, widziała go obracaiącego swoy bieg ku Torbay, gdzie iuż zapewne zawinął. Wicher pochodzący od południa, tak ieszcze ciągle mocno wieie, iż żaden okręt nie może wytrzymać na morzu: wszyftkie nasze fregaty powiększey części mocno uszkodzone, mufiały fię do naszych portow schronić. Część wszelako naszych okrętow mufiała fię na swoim ftanowisku przed Breftem utrzymać, ponieważ nie słychać, żeby do którego z naszych portow zawinęła. Tu należy uwagę uczynić, iż te same wichry, które naszą flotę przymufiły po większey części do oddalenia fię z pod Breftu, były także francuzkiey flocie na przeszkodzie do wyyścia, i wyftawiona była nietylko na niebezpieczeńftwo rozbicia fię, ale nadto nie mogła wiedzieć, iaką czynność angielska przeciw niey fiłę wyftawi. Jakoż nasza admiralicya miała kilka liniiowych okrętow w odwodzie, które połączą fię z temi, których uszkodzenie prędko może bydź naprawione, i wkrótce pokaże fię nasza flotta przed Breftem znowu tak mocną iak była przed burzą.

D. 28 zrana odebrała także admiralicya wiadomość od admirała Saumarez, który w okolicach Gwernsey dowodzi, iż nasza dywizya, blokuiąca Hawr przymuszona była przez powyższą burzę ftamtąd fię oddalić.

Nie dawno wyszły od rządu rozkazy do wszyftkich portow, aby miano baczność na holl: okręty pod banderą prus: przychodzące, częścią dla ukradkowego handlu, częścią też dla zwiadow, i nie wpuszczano ich do żadnych innych portow, iak tylko do Jarmutu i Dunow.

" Europa nie bez zadziwienia widzieć będzie (mówi ieden z naszych dziennikow) lud, który iey wyftawiaią iako walczący z ogromnym ciężarem podatków, wyftawiaiący kosztem prywatnych osob armiią z 380,000 ludzi w przeciągu kilku miefięcy, dodaiąc do tak znacznych kwot, które rządowi płaci, za utrzymanie swoiey szczęśliwey konftytucyi ochoczego podatku 5 mill. szterl. (200 mill. zło. pol.). Korpus ochotnikow wynosi 380 tyfięcy ludzi, do tych dodać potrzeba armiią liniiową, milicye, armiią odwodową, co wszyftko wyniefie 615,000 ludzi iak to na pofiedzeniu parlamentu d. 9 lord Caftlereagh powiedział. Niektóre z znacznieyszych miaft podpisały składkę na wyftawienie nowych bateryy czyli twierdz nadmorskich, a pomiędzy innemi Liverpool 30,000, Briftol 20,000 f. szt. dadź przyrzekły. Marynarka w tym momen-

cie będąca w czynności składa się z 469 okrętow wszelkiey wielkości zacząwszy od 12 aż do 120 armat, i 800 statkow czyli szalup armatnych, które nie są oblężone w portach iak są te, za pomocą których uskutecznić wylądowanie do Anglii i Irlandyi nieprzyiaciel zamyśla.

„Kompaniia wschodnio-indyyska dostawiła rządowi 20 okrętow, a kompaniia Trinity House 10 fregat na obronę Tamizy."

Okręt Glatton przywiozł nam wiadomości z odnogi Jacksoną i Sidney Cove (w nowey Gallii) z szypkością bez przykładną. Podroż iego nie trwała całego roku. Kapitan Colnett, który okrętem tym dowodzi znany iuż iest z poprzedzaiącey swoiey podroży do tego kraiu i ważney względem niego historyi, którą drukiem ogłosił. Tą razą przywiozł ieszcze wiele ciekawości należących do historyi naturalney, i proby drzewa zdolnego do marynarki, których lord St. Vincent żądał, dla zobaczenia czyli nasza nowa osada nie postawiłaby nas w stanie obeyścia się bez drzewa z północy i Ameryki. Kapitan Colnett przywiozł także kilka pierwszych gazet wychodzących w nowey Gallii pod tytułem: *Sidney Gazette czyli New-South Wales Advertiser*. W czasie iego odiazdu osada znaydowała się w stanie kwitnącym; handel zwierzętami z Taiti prowadzony był dla niey nader korzystnym. Na samey wyspie Taiti okropna domowa woyna panowała. Oskarżono missionarzow angielskich, że nie stosownie do swoich obowiązkow sprawowali się, ponieważ mimo danego przyrzeczenia, że do niczego mieszać się nie będą, w mieszali się do tey kłotni i walczyli za iedną stroną. Towarzystwo szkockie maiące w celu rozkrzewienie wiary zamyśla wysłać do Chin nowych missyonarzow. Chciano nawet dla ułatwienia rozkrzewienia wiary wydrukować w ięzyku chińskim 4 Ewangelie, które wyłożone na ięzyk chiński szkoła głow: kambrydzka posiada, lecz sławny Mantucci okazał, że takowe wydrukowanie Ewangeliy w Anglii małoby skutku pomiędzy Chińczykami sprawiło..... P. Staunton, który przez wiele lat mieszkał w kantonie i zna doskonale ięzyk i obyczaie chińskie powrocił świeżo do Anglii. Podchlebiamy sobie, że niebawnie wyda wyborne pamiętniki o literaturze i obyczaiach Chińczykow, lecz polityczne względy wstrzymuią iego zamysły. Zachodzi obawa aby missyonarze portugalscy będący w Pekinie i wszystkie kroki Anglikow z wielką uważaiący zazdrością, ogłoszenia tych pamiętnikow nie udali przed dworem za głowną zbrodnią, coby wiele zaszkodziło handlowi iaki Anglicy z Chinami prowadzą. Te iednak powody nie przeszkodzą P. Barrow prywatnemu sekretarzowi lorda Markatneia do wydania historyi swoiey podroży do Chin. Umieści on w niey swoie postrzeżenia i uwagi, które tem ciekawsze są dla publiczności, że P. Barrow znany iuż iest z wydania swey interessuiącey podroży do przylądka dobrey nadziei, którey tom drugi w tym momencie iest pod prassą.

Z Paryża d. 6. Stycznia.

Z Boulogne piszą pod d. 2 t. m. "Gdy pierwszy konsul onegday do Etaples przybył, obeyrzał naypierwey roboty w tym porcie, potem odwiedził obozy i odprawił nad woyskiem rewiią. Wczoray udał się wzdłuż brzegu konno do Boulogne, oglądaiąc bateryę. Przybył tu o godzinie 10 przed południem, i oglądał z ministrem marynarki wielkie koryto portowe, wszystkie woienne i przewozowe okręty narodowey flotyli, wewnętrzne urządzenie statkow przeznaczonych do przewozu iazdy, magazyny i park morskiey artyleryi. Kiedy wzdłuż statkow flotyli pływał, tysiącami głosow był pozdrowiany: "Niech żyie

Rzeplta! Niech żyie pierwszy konsul! ,, Dziś z rana będzie oglądał flotylę dywizyami.— Przybył tu jenerał Dupont, i obiął dowodztwo nad obozem Oftrowa.—Niektórzy chirurdzy, których tu zwołano do opatrywania pozoftałych chorych żołnierzy, koniecznie się napieraią poyśdź z wyprawą, a ftarzy i słabowici wylewaią łzy, iż swoim braciom towarzyszyc nie mogą. ,,

Pierwszy konsul po oświadczeniu swego ukontentowania z dobrego ftanu flotyli, poiechał z Boulogne do Bruge. Jenerał Duroc towarzyszy mu, i wkrótce tu razem są spodziewani.

Admirał Latouche Treville, który z St. Domingo do Francyi powrocił, wyiechał ftąd z taynemi zleceniami, iak się domyślaią do Breftu. — Jenerał Rapp poiechał także z zleceniami do Tulonu.

Rząd odebrał pomyślne wiadomości o kontra admirale Linois, który iak wiadomo do Pondiszerow popłynął.

Podług naszych pism flotyla w Boulogne będzie się wkrótce z 900 ftatkow składac.— Część armii jenerała Augereau będącey pod Baioną, idzie do Boulogne. Augereau popłynął z Bordeaux do Blaye.

Batalion włoskiego legionu, przeznaczony na ftraż pierwszego konsula, wkrótce tu ieft spodziewany.

W Morlaix tworzą teraz irlandzką brygadę.

Goffec, Gretry i Mehul są mianowani członkami honorowego legionu.

Z Hawru piszą, iż nigdy nie pamiętaią ieszcze tak obfitego połowu śledzi, iak tą razą. Przypisuią to północnym wiatrom, które oddaliły ftamtąd psy morskie, nieprzyiacioł śledzi. Przeszło 50 ftatkow zatrudnia się ieszcze połowem, i niektóre z nich tyle ich nałapały, że ich mufiały nazad w morze wrzucać.

W Rouen zawarto kontrakty na zrobienie przed 22 Marca pewney liczby peniszow. —Jenerał Threyland także do obozu poiechał.

Morin bywszy szef Szuanow, który w departamencie dwoch Sewrow wzniecił rozruchy i Piveteau Bouvier, który się popisowi przeciwił, zoftali przez kommiffyą woyskową na śmierc skazani.

Minifter sprawiedliwości pisał do wszyftkich prefektów, iż życzeniem ieft rządu, aby iak nayprędzey donofili o wszyftkich zdarzeniach tyczących się bezpieczeńftwa publicznego.

W okolicach Dinantu powyrywał wicher d. 28 kilka tyfięcy iabłoni, z których przewyborny iabłecznik całe bogactwo tamteyszych okolic ftanowił.

W Kale aresztowano Włocha iako śpiega, który wednie sprzedawał w łachmanach laski, a w wieczor pięknie się ubieraiąc po wszyftkich publicznych mieyscach bywał; znaleziono przy nim gwineie angielskie. W Boulogne złapano także Włocha iako śpiega.

Onegday C. K. poseł hrabia Kobenzl dawał wielką ucztę.

Anglicy krążą znowu po oftatnich burzach przed naszemi portami: d. 2 pokazały się 2 fregaty przed Fecamp.

W belgickich lasach ścięto dotąd na potrzeby naszey marynarki 56,000 dębow.

Mały z Boulogne korsarz lę Hazard zabrał pod nieprzyiacielskiemi brzegami angielski okręt o 14 armatach, nie daleko 2 angielkich fregat i uprowadził do Kale.

Do Hawru posłano ieszcze 4000 kul do łańcuchow.

Rada miafta Paryża udarowało jenerała Junot za utrzymywanie publiczney spokoy-

ności i bezpieczeństwa w tym mieście pałaszem.

Dnia 9. Stycznia.

Pierwszy konsul, powrocił tu podług Monitora d. 6 o godzinie 7 w wieczor. Z Boulogne odwiedził także Kale, iak następuiący list ztamtąd pod d. 4 pisany opiewa:

" Wczoray o godzinie 1 po południu przybył tu pierwszy konsul; szedł przez cytadelę piechotą i zaraz udał się do portu, gdzie flotyla czyniła przygotowania od odpłynienia. W iego oczach wyszła pod żagle, złączyła się z inną od wschodu około portu przepływaiącą w liczbie 22 statkow, i razem 71 statkow wynosiły. Nigdzie nie widać było nieprzyiaciela, spodziewać się zatem należy, iż szczęśliwie do Boulogne zapłynęła. Około godziny 4 wsiadł pierwszy konsul przed portem do powozu i poiechał nazad do Boulogne. Był bardzo prosto ubrany i niechciał, żeby mu honory czyniono. „

Huk armat zapowiedział nam d. 7 z rana powrot Igo konsula. Wczoray w niedzielę dawał po mszy zwyczayne audyencye. Wiele członkow ciała prawodawczego było na tey audyencyi w nowych mundurach: iest to francuzka suknia z szytą na niey roszczką oliwną.

Z Boulogne donoszą, że tam znowu pomimo baczności Anglikow zawinął konwoy z 100 woiennych i przewozowych statkow; 2 tylko małe statki i armatna łodz, na którey było 10 żołnierzy, od Anglikow zabrane zostały. Łodź armatna biła się od godziny 10 w wieczor do północy z angielskim okrętem, który bardzo uszkodziła i 7 ludzi na nim zabiła. Połowa ludu tey łodzi uratowała się, za zbliżeniem się drugiey korwety angielskiey, na barce.

Mowiono w prawdzie, iż nasze woyska ustąpią z kraiu Hanowerskiego; lecz wiemy teraz, że te wieści są prożne, i że prowadzone w tey mierze nowe negocyacye żadnego nie wzięły skutku

Angielskie okręty pokazały się znowu w znaczney liczbie pod naszemi brzegami.

Tuteyszy kommendant Junot otrzymał dowodztwo nad wyborową dywizyą w angielskiey armii. Bardzo więc dobrze, mowi Monitor, użyie pałasza, którym go miasto Paryż udarowało, przeciw nieprzyiaciołom Francyi.

Pod czas uczty, którą tuteysi Amerykanie niedawno dawali, był P. Lewingston gospodarzem. Minister Talleyrand, i inni ministrowie, radcy stanu i jenerałowie na niey się znaydowali. P. Lewingston spełnił między innemi następuiące zdrowia: Rzpltych francuzkiey i amerykańskiey! Niechay oświecona polityka, która obu naczelnikom podyktowała traktat d. 30 Kwietnia, do ich następcow przeydzie, i ustali przyiaźń pomiędzy obiema narodami! Bonapartego Igo konsula, ktorego gieniusz w polu i gabinecie świat dziwi! Jeffersona, prezydenta amerykańskich stanow, filozofa i patryotycznego statysty! Mieszkańcow Luizyany, dzieci Francyi, która ich osadę założyła, a przez połączenie się z nową familiią zawsze iey przyiaciołmi będą! — Jenerał Lafayette znaydował się także na tey uczcie, na którey blisko 100 osób było.

Ponieważ z Angers wyszła załoga, podwoiona tam przeto została baczność; kommissarz policyi musi każdego południa zdawać prefektowi rapport, co przez ten czas zaszło. Urządzono tam śpieszno narodową gwardyą, która w nocy patroluie i utrzymuie publiczną spokoyność.

W krotce oczekuiemy wiadomości o wyyściu bresteńskiey flotty; dziś rozeszła się iuż niepewna wiadomość o iey wypłynieniu.

Trypolis nie ieſt teraz od żadnego amerykańskiego okrętu blokowane.

Bilety pożyczkowe, które Amerykanie w Amſterdamie zaciągnęli na spłacenie summy za Luizyanę, już tam są w biegu i bardzo są na giełdzie szukane; przynoszą 6 od ſta prowizyi.

D. 6 w południe zoſtały poſiedzenia ciała prawodawczego z wykłemi formalnościami przez miniſtra wewnętrznego otworzone. W mowie swoiey wyraził miniſter, iż ciału prawodawczemu będą przedſtawione uſtawy Xięgi uſtaw cywilnych, obeymuiące wolność osobiſtą, podſtawy tranzakcyy i bezpieczeńſtwo własności. " Wrzod ogromnych uzbroiań do woyny (rzekł daley) nie zaniedbał rząd ani na moment żadney części adminiſtracyi, nie odłożył żadnego z rozpoczętych przedſięwzięść, nie spuścił z oka żadney ku polepszeniu dobra zmierzaiącey myśli. Wszyſtko zoſtaie w spokoyności i cicho na łonie oyczyzny. Nigdzie nie słychac owych burzliwych sporow, które okazuią ducha ſtronniczego i zawsze niebezpieczne proiekta zapowiadaią. Z radością udaie się mężna młodzież pod chorągwie. Rolnictwo, handel i przemysł wspieraią wszyſtkiemi siłami sprawę narodu. Wszyscy Francuzi iedno tylko uczucie miłości maią dla naczelnika pańſtwa „ — Ciało prawodawcze rozpoczęło tymczasowo pod prezydencyą nayſtarszego wiekiem Chatry Lafoſſe swoie poſiedzenia. — Na poſiedzeniu 7 radcy ſtanu Treilhard, Pelet i Dubois przynieśli senatowy wyrok, nadaiący na przyszłośc nowe urządzenie ciału prawodawczemu, i zaraz one przyſtąpiło do wyboru 5 kandydatow, z których pierwszy konsul prezydenta mianować będzie. Otwarcie poſiedzeń ciała prawodawczego było wyſtrzałem z armat ogłoszone.

Z Malagi d. 17. Grudnia.

Zaraza dzięki Bogu iuż tu zupełnie uſtała; odwczoraysza nikt na nią ani nie umarł, ani ſię nią zaraził. Za 8 dni znowu kościoły otworzone zoſtaną i szczęśliwe to zdarzenie 3 dniowym dzwonieniem będzie obchodzone.

Z Liworna d. 26. Grudnia.

Port nasz iuż więcey nie ieſt w ſtanie oblężenia; onegday przywrocona mu zoſtała z ſtrony Francyi neutralnośc, co wielką radość pomiędzy kupcami sprawiło. Jeſt to bezwątpienia skutkiem zawartey między rządem francuzkim i dworami madryckim i portugalskim umowy względem neutralności, na którą, Angliia w milczeniu przyſtaie, aby nie utraciła handlu do Hiszpanii, Portugalii i Włoch. W krotce mieć będziemy dodoſtatkiem angielskich osadowych i rękodzielnych towarow.

Z Rzymu d. 24. Grudnia.

Oſtatniey niedzieli kardynał Consalvi sekretarz ſtanu dawał wielki obiad dla żony Xcia Berghesi ſioſtry pierwszego konsula. Pomiędzy osobami na obiad ten zaproszonemi, znaydowali ſię procz wielu kardynałow i ciała dyplomatycznego hrabina Khevenhuller żona miniſtra cesarskiego, hrabina Roſſi żona pierwszego sekretarza ſtanu Krola Sardyńskiego, hrabina Caſſini żona sprawuiącego intereſsa Roſsyyskie i baronowa Humbolt żona rezydenta pruskiego.

Z Genui d. 29. Grudnia.

W czaſie gdy gazety francuzkie mowią, że senator Lucyan Bonaparte poiechał do Bonn, inne, że poiechał do Genewy, dowiaduiemy ſię od nadzwyczaynego gońca francuzkiego, który z Toskanii powracał, że ten senator znayduie ſię teraz w Florencyi gdzie nayweiększe inkognito zachowuie. Nasi politycy utrzymuią, że bytność iego we włoszech ma związek z intereſſami wielkiey wagi.

Listy z Kagliari donoszą, że wice król powrócił tam z podroży, którą do Rzymu odprawił i z tego powodu miasto przez dni trzy ciągle po sobie następujące oświecone było. Też same listy mowią, że eskadra pod admirałem Nelsonem składaiąca się z 5 liniowych okrętow, 2 fregat i iednego kutra, przez czas nieiaki założyła była swoie stanowisko przed wyspą S. Małgorzaty, lecz teraz świeżo na inne udała się przeznaczenie.

Kommissya wyznaczona z instytutu narodowego, którey polecono wybranie naylepszego wzoru na wystawienie statui pierwszemu konsulowi i Krzysztofowi Kolumbie w dniach tych zdała swoy rapport. Czternascie wzorow przysłanych było od rożnych snycerzow tak kraiowych iak i zagranicznych. Z ośmiu wyobrażaiących Bonapartego, chociaż wybornych dla dobrze zachowaney miary, poważnego układu i innych piękności, żaden iednak z nich nie dopełniaiąc zupełnie warunkow wyrażonych w programmie, niezdawił się kommissyi godnym wyboru. Z sześciu wzorow na statuę dla Krzysztofa Kolumby trzy się znalazły, które dzieliły pomiędzy siebie zdania kommissyi; wydała ona wyrok swoy na stronę tego, który naszego współobywatela Mikołaia Traverso współucznia sławnego Canova iest dziełem. Rząd potwierdził takowy wybor kommissyi i postanowił, że nowe programma ogłoszonym będzie na statuę dla pierwszego konsula.

Xiądz Kasper Oderigo członek instytutu narodowego i bywszy historyograf Rzeczypospolitey w dniach tych umarł. Ten uczony Starożytnik wielką w całey Europie ziednał sobie sławę.

Z Barcellony d. 22. Grudnia.

W wielu prowincyach Hiszpanii nędza pomiędzy ubogiemi klassami ludu doszła do naywyższego stopnia dla rzadkości i wielkiey drogości wszelkiey żywności, a nadewszystko zboża. Zbiory w tym roku zupełnie prawie chybiły. Niedostatek szczególniey czuć się daie w prowincyach Manche i obydwoch Kastylliow. Do tego wielkiego nieszczęścia łączy się ieszcze drugie, to iest: zaraźliwa choroba, która wielkie czyni spustoszenia. Niedostatek dochodow publicznych, a nadewszystko tych, które na wsparcie biednych są przeznaczone, czyni takowe położenie okropnieyszym ieszcze. Rząd znalazł się w potrzebie nie tylko darowania podatkow tym prowincyom, lecz nadto ieszcze przesłania tam pieniędzy. Król Jmć i iego rada naydzielnieyszych chwyta się środkow dla położenia końca i niedozwolania szerzyć się tey nędzy i chorobie; znaczną ilość chiny wyprawiono do prowincyy, którym zbywało na niey, procz tego nakazano utworzyc w każdem mieście i wsi kommissye z osob naypierwszych, którym polecono rozdawać wsparcia i pomoce wszelkiego rodzaiu, a nakoniec wszystko czynić stosownie do okoliczności. Z środka tego nayszczęśliwszych oczekuiemy skutkow.

W prowincyi Kastylii utworzono kommissyą, która codziennie pewną liczbę zupy rumfordzkiey rozdawac będzie.

Z Kolonii d. 5. Stycznia.

Wczoray po południu przywiezione tu zostały relikwiie SS. Trzech Krolow. Gdy z Deutz na tę stronę przewiezione zostały, czynili im żołnierze nadgraniczni wystrzałem z ręczney broni honory, i eskortowali ich aż do kościoła katedralnego. Przywieziono ich w dwoch powozach, na których xięża w kapach się modlili. Dzień dzisieyszy iest świętem wielkiem dla ludu, który się ze wszystkich stron zgromadził.

DODATEK

DO No. 9.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 29. STYCZNIA 1804.

Do Bogini przyszłości, która prawdziwie w Elizeyskich polach mieszka; dla iednych saiuż umarła, dla drugich ieszcze żyie.

(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Pozwol, zacna nadziei Damo! opisac sobie schyłek dni naszego dobrego roku 1803go. Są one dosyc pamiętne, a ustawiczne deszcze okazuią, iak niechętnie ten rok schodzi z tego świata, i opłakuie koniec swego bytu.

Wszyscy schodziemy wprawdzie z tego świata; taki los wszystkich rzeczy; iednak rok taki, iakim iest 1803 z wielkim żalem musi od nas odchodzić, nie wiedząc w zamęcie stosunkow czyli pocztą lub pieszo, czyli w powozie stanu lub wylądowaniem dostanie się w przepaśc wieczności.

Wystaw sobie, iaśniciąca Damo! że teraźnieyszy gorący rok wszystkie owoce, wszystkie rośliny, a nawet kapustę wypalił, nareście sam popadł chorobie, którą lekarze, ponieważ iey poznac nie umieli, ogólnem nazwiskiem nerwowey gorączki zaszczycili; mowię zaszczycili, ponieważ nerwowa choroba stała się chorobą modną, i biedny rok musiał się do mody stosować; bo w teraźnieyszym świecie zgniła nawet gorączka, aby delikatnych nieobrazic uszow, musiała się chcąc nie chcąc nerwowa gorączką nazwać.

Wiele lat przeszło do wieczności, i tak wiele, że nawet liczby ich nie można wiedziec; do dziś dnia wiodą spor o to chińscy, egipscy i europeyscy lato pisarze, bez oznaczenia ich liczby. Jeżeli ziemia, iak Buffon w swey teoryi (*) utrzymuie, była tak dalece palącą się, że 80 tysięcy lat potrzeba było, aby do tego stopnia ostygła, żeby iey się bez sparzenia dotknąc można było, tedy iest to wielkim szczęściem, że nakoniec tak oziębła, iż można używac w zimie futer, salop, futrzanych i pedagrowych botow, sordutow, betow, opału i t. d.

Schorzały rok 1803 zastanawiał się nad tem wszystkiem, lecz nie mogł znaleśdź pociechy. Widział, iż leżąc na łożu śmiertelnem wszystko iest iedno, czy iestesmy xięciem lub żebrakiem, prałatem lub kapucynem, ministrem lub kuchcikiem, bankierem, iak n. p. Hoppe, lub kramarzem; czy iadaliśmy ziemniaki lub pasztety, bażanty lub rązowy chleb, zupę z sagoty lub wodziankę; czy piialiśmy 1783 lub 1799 roku wina węgierskie lub miód, albo jabłecznik. Śmierć zarowno wszystko przecina.

Z tąże uwagą zastanowił się ten rok nad próżnością świata, i zawołał z Salomonem: " O prożności nad prożnościami i wszystko prożność! „.

Postanowił więc w ostatnich dniach życia swego odbydź powszechną spowiedź; cieszył się, że ieszcze mogł znaleśdź sekularyzowanego spowiednika, i westchnął na wspomnienie, że we 20 lat potrzeba go będzie po rozległych Niemczech ze świecą szukać. Zaczena tedy w ten sposob spowiedź:

Spowiadam się i wyznaię, iż pokazałem naywiekszą nadzieię urodzaiow, iż oszukałem dobrych ludzi, którzy ciesząc się pięknemi widokami, zaciągali pieniądze na przyszłe swoie płody, i z radością ich oczekiwali; lecz nie moia wina, tylko przeklętych wiatrow, które tak dalece wysuszyły powietrze, iż zaledwo cokolwiek więcey zboża, niżeli w przeszłym roku zebrano, reszta w iednych mieyscach wypaloną, w drugich od zbytecznych deszczow ze sutą została.

Mniemałem widzieć zapewniony pokoy

(*) *Epoki Natury, które piękną polszczyzną wyłożył X. Staszic.*

na stałem lądzie; lecz wtargnienie do Hanoweru, tak wiele rozstało na politycznym gruncie chwastu, iż zaczenam się złych skutkow stąd obawiac.

Widziałem rozpoczętą woynę morską, którey okropne wypadki wystawiam sobie w umyśle. Któż ią mogł przewidzieć? P. Addington zawarł pokoy, oddał przylądek dobrey nadziei i resztę zdobytych osad, i w ten czas kiedy wszystko powrocone zostało, nową zaczęto woynę. Jest to bezwątpienia naywiększy grzech w polityce, i właśnie dla tego obawiam się, że ani on, ani ia niedostaniemy rozgrzeszenia. Jest to *casus reservatus*, który trudno, aby mogł bydź bez dyspensy rozwiązany.

Moy poprzednik, ś. p. 1802 rok odkazał mi modę, która wiele kobiet życie kosztowała. Ubierały się tak cienko, iż zdawało się, iakoby tylko iedną koszulę na sobie miały. To sprowadziło na nie wiele chorob. Usiłowałem przeto wzruszyć przeciw tey modzie lekarzow; pisali oni i krzyczeli z całego gardła: iż ieżeli się kobiety nie zaczną lepiey ubierać, tedy wszystkie przeydą do wieczności. To, i doświadczenie nawrociło ie nakoniec.

Wyrzuca on mi na wzaiem, że w prowadziłem nadzwyczay wielkie kapelusze w modę. Człowiek w takowym kapeluszu zabiera więcey mieysca na powietrzu, niżeli na ziemi, i robi się prawdziwie dziwotworem. Takowy kapelusz noszony pod pachą, służy na schowanie chustki, tabakiery &c. na głowie za naywygodnieyszą zasłonę od deszczu. Słusznie więc wprowadzono teraz przysłowie: iż kapelusz czyni człowieka wielkim! Ja wyznać muszę, iż dla uczonego świata nie utworzyłem żadney wielkiey głowy, ale iedynie wielkie tylko kapelusze, bo nowe wynalazki, które codziennie w gazetach czytamy, są tylko wyiętiem z starych Xiążek, które doświadczeniem stwierdzone bydź nie mogą.

Poczytuię sobie za wielki grzech, iż handel przez woynę zatamowany został; Hamburczykowie zapiszą mnie w swych rocznikach iako zły rok. Ale dla czegoż tego nie schowali, co w przeszłey woynie zyskali? Wszakże to miasto było na ow czas drugim bogatem Amsterdamem? Amsterdam ieśtże teraz szczęśliwszym? Przysłowie niesie, że po deszczu następuie pogoda, a zatem po pogodzie słota!

Obwiniaią mnie, iż nie wydałem dobrych win; prawda, że to iest wielkim grzechem. Rok 1783 był w nie obfity, ma wielki zaszczyt i dotąd zostaie w żywey pamięci; lecz lata wydaiące obficie i dobrego wina są rzadkie. Piiący iabłecznik krzyczą na mnie, że nawet iabłka uchybiły. Ale Bog świadkiem, iż myśląc o zbożu zapomniałem o iabłkach; w samey rzeczy cożby powiedziano, gdyby się iabłka były urodziły, a zboże chybiło?

Coż na mnie o obyczayność nie wygaduią! wszelako pod moim panowaniem powstały w wielu mieyscach szkoły i policyyne nowe urządzenia. Potrzeba tylko wziąść gazety w rękę, a każdy wyznać musi, iż podług wychwalonych przez nie urządzeń, samych tylko uczonych mieć będziemy na tym garbatym świecie, lubo umieiętności i kunsztow nie nieuczemy się z Gazet, ani z kalendarzykow, ani potrzebnego z nich nie nabędziemy poloru. Obawiam się tylko, aby ludzie nie przenądrzeli i nie stali się za nadto obyczaynemi; tym czasem łatwiey plebanom będzie nauczać rozumnych, niżeli nie oświeczonych ludzi.

Cieszy mnie iednak, iż lubo nie wiele ludziom dostarczyłem napoiow, zostawiam im wszelako podostatkiem żywności. Pod moim panowaniem wyszedł kalendarzyk łakotkow; zatem chociaż z moiey szczodrobliwości nie można się dobrego wina napić, można iednak smaczne poiadać łakotki.

Chcę się wszystkiego wyspowiadać; moia spowiedź nie iest wyznaniem grzechow, ale raczey dobrych czynow, ktoremi starałem się świat obdarzyć. W Listopadzie i Grudniu bywały zazwyczay zimna; ia starałem się odwrocić zimno, zamknąć północne wiatry i udało mi się. Pozwoliłem wylać się deszczowi, śniegom upaść iż, i reszta Grudnia była tak łagodna iak wiosna. Da się widzieć, czyli moy następca takim będzie, czyli od mrozow i zimna nie zacznie swego panowania.

Żegnam się więc z niewdzięcznym światem; nie robię testamentu, ażebym nie dał powodu do processow, które zazwyczay z testamentow wynikaią. Idę do wieczności. Wylądowanie nie uczyniło mnie pamiętnym; łatwo mię więc zapomną; byłem tylko zwyczaynym rokiem i to mnie cieszy: sława i pamięć iakiego roku nabywa się tylko przez wielkie zdarzenia, okropne woyny i nieszczęścia; lecz tych sobie nie życzyłem. Pozwalam nawet, aby mnie umieszczono w kalendarzu zapomnienia. Umieram, bądźcie zdrowi ludzie!

DONIESIENIA.

Dnia 30 Stycznia r. b. stosownie do naywyższego rozporządzenia Gubernialnego pod d. 16 Grudnia r. zeszłego pod liczbą 36,442 odbywać się będzie w kancelaryi C. K. kommissoryatu policyynego w Krakowie na ulicy śpitalney pod Nrem 574 na pierwszym piętrze licytacya dostawienia potrzebnych materyałow na ubiory dla 80 C. K. policyynych tuteyszych żołnierzy, iako to:

Sukna szczupakowego koloru na mundury, kamizelki, spodnie i płaszcze.

Płutna na koszule, gatki i podszewkę.

Kapeluszow, botow, guzikow i wstążek do włosow, i zobowiązuiącym się te materyały po naytańszych cenach dostawić, iako też z rzemieślnikami, którzy się naytaniey ubiory z nich robic podeymią, trzechletni kontrakt zawartym zostanie. Wszyscy przeto chęć maiący podiąć się dostawienia powyższych materyałow lub onych wyrobienia, podług przełożyc się przy licytacyi maiących warunkow, niechay się w pomienionym dniu o godzinie 9 z rana w kancelaryi C. K. kommissoryatu z przyzwoitym vadium stawią. W Krakowie d. 12 Stycz. 1804

Na dniu pierwszym miesiąca Lutego roku teraźnieyszego 1804 w cyrkule Krakowskim odprawiać się będzie licytacya przedaży Kamienicy Szroczyńska zwaney w Grodzkiey ulicy pod liczbą 23? stoiącey o godzinie 9 zrana zaczynaiąc od ceny fiskalney ryń. 6570. Zyczący sobie tę Kamienicę nabydź niech się znayduie w wyznaczonych licytacyi mieyscu i godzinie.

Magistrat Miasta C. K. Lublina, ninieyszym publicznem Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie kuratora massy sukcessyonalney, po zmarłym Franciszku Schweitzerze pozostały, licytacya kamienicy z grontem tu w Lublinie na przedmieściu Krakowskim pod Nr. 33 stoiącey, tegoż niegdy Franciszka Schweitzera własney, podług dzieła detaxacyi, przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego do ryń. 4056 kr. 4, wyraźnie cztery tysiące, piędziesiąt sześć ryńskich kraycarow cztery urzędownie oszacowaney dnia 6 Lutego 1804 o godzinie 10 z rana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący nad ustanowioną cenę fiscalną ryńskich trzy tysiace siedemset piędziesiąt Nr. 3750 ryń. wynoszącą, stosownie do ustawy sądowey §. 435. Długi na tymże domu zabezpieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie. chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomieniony kamienicy z grontem hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczegolnego przypozwu nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionem terminie niestanęli ani przeciwko kupuiącemu albo przeymuiącemu też kamienice, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości sprzedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwac maią. Dan w Lublinie dnia 31 Grudnia.

Engbricht.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Jaszowski sekr.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniey szem czyni się wiadomo, iż rzeczy ruchome po śmierci Agneszki 1go małżeństwa Lalikowskicy, powtornego zaś Ruhmowey pozostałe iako to: suknie i bieloglowskie sprzęty na prożbe pozostałego wdowca Józefa Ruhma przez publiczną licytacyą na dniu 8 Lutego 1804 o godzinie 9 ranney na Stradomiu pod Nrem 19 sprzedawane będą.

Wszyscy zatym maiący chęć kupienia takowych rzeczy na pomienionym terminie i mieyscu znaydowac się mogą.

Dradcki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23. Grudnia 1803.
Hinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Franciszkowi Xaweremu Hrabi Branickiemu: że P. Franciszek de Schmieden u Sądow tych — o przeięcie Sprawy, względem powrocenia inkamerowaney do Dobr Ochodza przyległości Sułkowa zwaney, bez odwołania się iedney strony do drugiey, przeciw Krol. Fiskusowi oboyga Galicyy popieraney bydź maiącey — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. panstwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Franciszkowi Xaweremu Hrabi Branickiemu adwokata tuteyszego P. Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne wydaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniayszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 8go Lutego 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Nep. Vlach.
Walenty Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Dan w Krakowie dnia 11. Listopada 1803.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Stanisława Sołtyka, iż adwokat Dederko, kurator do spraw małoletniego Xcia Dominika Radziwiła, przeciwko niemu w porządku uczynienia rachunkow z prowentow dobr: Ostow, Wulka Ręczayska, Kolno-Grabie, i Krzywica, oraz odebrania (ieśli się okaże dług iuż wytrzymany) Possessyi tychże Dobr, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania zagranicą, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Fiedorowicza za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług Prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie dnia 19 Pazdziernika 1803 roku.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski

Podaie się do wiadomości, iż z rozkazu wysokiego C. K. Sądu Szlach: Krakows- dd. 24 Stycznia r. b. pod Nrem 801 wypadłego. —— Rzeczy ruchome po ś. p. W. JX. Karolu Łochmanie Archipresbiterze Krakowskim pozostałe, iako to: złoto, srebro, kleynoty, cyna, miedź, żelazo, szkło, porcelana i faians, suknie, i bielizna stołowa i inna, wino, meble, powozy oraz wszystkie inne sprzęty przez publiczną licytacyą d. 6 Lutego r. b. i innych dni następnych od godziny 9 zrana do 12 i od 3 do 6 w wieczor w kamienicy Archipresbiteryalney pod Nrem 560 sprzedawane będą; przytym w Wsi Bronowice poł mile od Krakowa będącey pozostałe nad inwentarz gruntowy bydło, owce, konie, i inne sprzęty gospodarskie, i po odłączeniu prowentow interkalarnych zboża pozostałe dnia 16 Lutego r. b. przez publiczną Licytacyą sprzedane zostaną. Życzący sobie co nabydź raczą z gotowemi pieniądzmi w w mieyscu licytacyi znaydowac się.

Dominik Raczyński, komornik krakowski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 9.

GAZETY KRAKOWSKIEY,

W Krakowie dnia 29. Stycznia 1804.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Pieniążkowi: że PP. Wincenty, Józef i Jozefa de Syznio, dzieci ś. p. Jędrzeia Syznio u sądow tych — o zapłacenie summy 11929 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, dla iego niebytności, w C. K. państwach dziedzicznych iemuż P. Stanisławowi Pieniążkowi adwokata tuteyszego P. Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, ex przeto Edyktem ninieyszym tym końcem [illegible] się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 28 Lutego 1804 roku o godzinie 9 zrana [illegible] albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniey sze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Brzorad.
Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey z
W Krakowie d. 23. Listopada 1803.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wzywaią tym Edyktem wierzycieli na dobrach zadłużonego Wilhelma Jakobsona, iako to, na miasteczku Jedlińsko z folwarkiem wsi Jedlonki, na wioskach Nowa Wola i Wola Gutowska na folwarku Gutowie z przyległą wioską Brod na folwarku Zawady z przyległą wioską Ptaszow ubespieczonych (zważaiąc, że dobra te w summie 893,279 zł. pol. 5 gr. oszacowane, na dwoch licytacyach to iest dnia 30 Czerwca 1802 i 29 Marca r. b. odbytych żadnego kupca nie miały, wprzod nim trzecia licytacya rozpisana będzie) na dzień 29 Lutego 1804 roku na godzinę 9 zrana końcem oddania w C. K. sądach tuteyszych swey deklaracyi, z tym uppomnieniem: że wota nieprzytomnych do większości głosow przytomnych policzone będą, na którym dniu naznaczonym deklarować się maią; którzy wierzyciele i iak długo summy swoie przy dobrach maiących byćż sprzedanych zostawić? iakich terminow do wypłacenia licytantowi większością głosow pozwolić? lub iaką mu inną łatwość uczynić zechcą, ażeby to, na co się zgodzą między warunkami trzeciey licytacyi około Świętego Jana 1804 roku odbywać się maiącey umieszczone bydź mogło. W Krakowie dnia 29 Listopada 1803 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 12. Listopada 1803.
Sterneck.

Przez C. K. Jurvzdykcyą kameralną Kozieniecką cyrkułu Radomskiego na fundamencie rezolucyi delegacyyney wysokiego C. K. Appellacyynego Trybunału Krakowskiego pod dniem 25 Października 1802 roku Nru 4494 zapadłey, na prożbę żydowki Tyli Fiszlowiczowy i Rachel Tobiaszowy corki zmarłego Żelmana Fiszlowicza żyda z miasteczka Granicy, wszyscy kredytorowie, którzy do massy tey sukcessyonalney, prawo lub pretensyą iaką mieć sądzą, aby na dniu 22 Marca 1804 o godzinie 9tey zrana do kommissyi w tuteyszey Juryzdykcyi, iako sądzie delegowanym końcem okazania swych pretensyy do rzeczoney massy stawili się, i prawa w tey mierze sobie służące przywiedli, gdyż prawa swe nielikwiduiący lub zgoła niestawiiący, na fundamencie §. 631 prawa cywilnego części II. do tego co się z massy pozostanie odesłani będą, ninieyszemi zawiadomiaią się.

Dan w Kozienicach dnia 26 Listopada 1803.

Antoni Pikuziński, Justycyaryusz.

C. K. Juryzdykcya kameralna Kozieniecka cyrkułu Radomskiego z mocy delegacyi jeneralnego konsystorza Krakowskiego pod dniem 29 Marca b. r. Nr. 223 zapadłey, do pertraktacyi substancyi po zmarłym nieszlachcicu X. Michale Tycz plebanie Goryńskim pozostałey wyznaczona, ninieyszym obwieszczeniem niewiadomym sukcessorom tegoż do publiczney podaie wiadomości, iż po sprzedaniu przez licytacyą wszelkiego maiątku tegoż ruchomego summa 244 złł. ryń. 5 kr. znayduie się.

Napominaią się przeto naybliżsi krewni zmarłego X. Tycza, ażeby oświadczenie stosownie do przepisu prawa cywilnego, czyli maiątek z dobrodzieystwem prawa i inwentarza, lub bez tegoż dziedziczyc chcą, w przeciągu roku 1 i 6 tygodni tym pewniey w Juryzdykcyi tuteyszey podali, maiący także pretensyą do tey massy prawa w tey mierze sobie służące w tymże czasie przywiedli, gdyż inaczey spadek do tego wyznaczonego terminu sądowey administracyi podległy, porządkiem prawem przepisanym pertrakowany będzie.

Dan w Kozienicach dnia 12 Października 1803.

Antoni Pikuziński, Justycyaryusz.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jmć Panu Michałowi Chełkowskiemu, że Pan Woyciech Rogaliński w sprawie zapłacenia summy 7804 zł. pol. 2 gr. i 4 denary z przynależytościami żałobę przeciw niemu podał i o pomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś sądy te dla iego niewiadomego mieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergera z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey prawa rozpoczęty i ukończony zostanie, przeto on ninieyszym Edyktem upomina się ażeby w ciągu 90 dni excypował i wyznaczonemu obrońcy dowody i obrony przesłał, albo innego patrona obrał tego sądom tym wymienił, i to z prawa używał, co do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyby zaś tego nie uczynił i sprawę swoią zaniedbał, szkodę ztąd wynikłą mogącą samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch. *Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.*
Klimaszewski.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Krakowa dzieciom po ś. p. Annie Teresie Giebhardowey wdowie tu w Krakowie dnia 5 Lutego r. 1799 w śpitalu ubogich wdow bez testamentu, a zostawiwszy substancyą w kwocie 1655 ryń. 2 kr. pozostaiącą zmarłey, pozostałym a z przyczyny niewiadomego ich pomieszkania nie wiadomym to iest Janowi iako też Justynie, Katarzynie i Teressie Jadwidze Gebhardom ninieyszym Edyktem nakazuie się, ażeby deklaracye swoie czyli dziedzictwo po wzmienione ich matki z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąc, albo raczey iego zrzec się chcą? w przeciągu 3 lat i 13 tygodni od dzisieyszego dnia rachuiąc, tuteyszemu magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey pomienione dziedzictwo po upłynionym terminie Krolewskiemu fiskusowi przysądzone i wydane będzie.

Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23 Grudnia 1803. roku.
Hinta.

Dnia 15 Februarii 1804 od wawiać się będzie Ilevtacya dóbr Tempoczowa do probostwa S. Michała w Krakowie należącego na lat 3 od S. Jana t. r. poczynając.

Kondycye w urzędzie cyrkularnym Krakowskim od dnia 1go Lutego widzieć można; dzierżawy tey nabyc chcący maią się w terminie wspomnionym w kancelaryi urzędu cyrkularnego Krakowskiego znaydowac. Dan w Krakowie d. 13 Januarii 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią ninieyszym Edyktem Ur. Kaspra Stankowskiego, iż Ur. Domicella z Mitkowskich Jana Kryńskiego i Katarzyna z Mitkowskich Jozefa Solimowskiego małżonki, przeciwko tego i Maryannie z Borkowskich Stankowską w sprawie o dzierżenia części w Popławach po zmarłym Pawle Woynie pozostałych, żałobę podali i pomocy sądowey popraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego iego zamieszkania, temu tuteyszego sądowego adwokata w osobie Jana Madon za kuratora z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też proces rozpoczęty podług przepisanego dla Galicyi zachodniey prawa porządku prowadzony i ukończony zostanie. Napomina się on ninieyszym Edyktem, ażeby w 90 dniach do explikacyi się sam stawił, lub oznaczonemu patronowi swe dokumenta przesłał, lub innego patrona obrał i tego sądom tuteyszym wymienił, i tych prawa środkow używał, które do obrony swey sprawy potrzebnemi bydź sądzi, gdyby bowiew tego nie uczynił i swą zaniedbał sprawe, szkodę stąd iaka wynikaiącą sam sobie przypisac będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 16 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Putscher.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlachec Lubel. Gall. Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Xiążąt Stanisława, Karola, Jozefa, Janusia, Franciszka i Mateusza Jabłonowskich braci, iż UUr. Wiktorya i Walentyn Miączyńskie małżonkowie, w sprawie zapłacenia summy 2500 zł. pol. do sądow tuteyszych żałobę na nich podali, i sądowey pomocy dopraszali się.

Gdy zaś też sądy dla nieznaiomego ich zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego, za kuratora z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa zaczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey Prawa prowadzona i ukończona zostanie. Oni przeto napominaią się ażeby w przeciągu 90 dni do explikacyi się stawili, lub oznaczonemu patronowi dokumenta swe przesłali, lub sobie innego patrona obrali i sądowi wymienili, i to podług prawa czynili, co do obrony swey sprawy użytecznem bydź sadzą; gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę szkodę sobie stąd iaką wynikaiącą sami przypisac będą winni. Dan w Lublinie dnia 8 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Grusecki.
Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem UUr. Piotra Borzeckiego, Floryana, Sebestyana, Ignacego i Tadeusza Dembickich, Jana, Xawerego i Kazimierza Łaszczyńskich, iż Ur. Maryanna z Borzeckich Potocka, w sprawie o zapłacenie summy 72180 zł. pol. 2 gr. wraz z prowizyą od 27 Kwietnia 1781 roku po 5 od 100 rachowac się maiącą, przeciwko nim do sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, imże tuteyszego sądowego adwokata za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, oni więc niniejszym Edyktem napominaią się, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź sądzą, gdyby bowiem tego nieuczynili i

swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.
Dan w Lublinie dnia 16 Listopada 1803. roku.
Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Klimaszewski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie wszystkim, którym na ten należy niniejszem ogłoszeniem czyni się wiadomo, iż na żądanie Maryanny z Chrzanowskich 1go Młyńskiey, 2go Slubu, teraźnieyszey Rzewuskiey iako Matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Alexym Młyńskim pozostałych dzieci, tudzież Karola Sosnowskiego współopiekuna, dla zaspokoienia wygraney przeciwko Walentemu Proszewskiemu summy 967 czer. zł. 11 zł. pol., rzeczy kosztowne dopiero rzeczonego Walentego Proszewskiego zastawne, w depozycie tuteyszym znayduiące się, iako to: Dyament złotą obrączką obwiedziony, tak nazwany Soliter, za 300 czer: zł; Kulczyki dyamentowe za 260 czer. zł.; Bransoletki dyamentami osadzone za 150 czer: zł.; nakoniec zegarek z łańcuszkiem dyamentami przyozdobionym za 300 czer. zł. oszacowane, w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich Lubelskich na dniu 29 Lutego 1804 o godzinie 9 zrana przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. Na który to termin wszyscy, którzy te rzeczy kupić pragną, niniejszym zapraszaią się.
Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1803.
Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

Niniejszemi powszechnie ogłasza się, iż w drodze konkursu przez licytacyą publiczną na sprzedarz domu murowanego sub Nro. 73 leżącego po zmarłym kadyerze mieyskim Jakobie Kotarskim pozostałego, tudzież folwarku razem do tegoż należącym ornym gruntem na 432 zagony rozległym, i 8 morgow 300 □ sązg przyległym sosnowym laskiem sądownie zezwolono; i na ten koniec termin pierwszy do licytacyi dnia 20 Stycznia, drugi 20 Lutego, i trzeci 20 Marca 1804 roku, z tym dokładem ustanowiony iest, iż toż domostwo, które na 3340 ryń. 50 kr oszacowane, z osobna, lub też razem z gruntami, których szacunek na 3300 ryń. wykazany podług mnogości licytantow licytowane będzie.

Wszyscy więc chęć maiący nabycia tych rzeczywistości, niniejszym na terminy wyżey pomienione do tuteyszey magistratualney kancellaryi, gdzie się także o kondycye sprzedarzy dowiedzieć można zapraszaią się; aby zatem każdy zawsze zrana o 9 godzinie stanąć niezaniedbał. Signat. Kenty dnia 1 Decembra 1803.
Kłodziński, zast: bur: synd.
Zuberski, radny.

Per Cæs. Reg. Forum Nob. Cra. Gall. Occident. Omnes & singuli Creditores & Legatarii, qui se jus aliquod ad massam post olim Christophorum Reklewski die 29 Martii 1773 sterili er demortuum in summa 10,967 frh. 19 xr. per Dominum Joannem de Dukla Małachowski olim Felicianæ de Jarmuszowice Reklewska Consortis Christophori Reklewski hæredem emandando Bona Obreczna ad depositum Judiciale comportata consistentem (quæ apud Dominum Stanislaum Comitem Małachowski in quanto 10,075 frh: elocata habetur) habere existimant, medio præsentis Edicti citantur, ut usq; ad ultimam Decembris anni futuri 1804 jura sua ad præfatam massam eo certius insinuent, & deducent, quo secus comparentibus Creditoribus & Legatariis pro rata satisfiet non comparentes autem ad id quod remanebit relegabuntur.

Jam vero omnes & singuli præfati Christophori Reklewski successores convocantur, ut ad remanens forsan residuum ex præfacta 10,967 frh. 19 xr. summa post pacificatos Creditores & Legatarios quantum usq; ad ultimam Augusti 1806 anni sese insinuent, juraq; sua deducant, quia secus id, quod forsan remanebit judicialiter æque; administrabitur donec pro derelicto declarari poterit. Cracoviæ 11 Maji 1803

Ex Cons. C. R. Fori Nob. Cra. Gal. Occid.

Podaie się niniejszym każdemu do wiadomości, iż d. 6 miesiąca Marca b. r. w C. K. Zachodnio Galicyyskiey dobr kameralnych Administracyi w Krakowie na ulicy S. Jana, na

pierwszym piętrze w Kasparowskim domie pod Nr. 486 pod czas zwyczaynych godzin, zrana od 9 do 12 godziny, a gdyby ten czas do tego niewystarczył, także po południu od 3 do 6 godziny.

7 Centnarow, 46 funtow Lwowskiey wagi przedniey, tak zwaney hiszpańskiey wełny; tudzież

31 Cent. 40 funtow bardzo przedniey;
51 Cent. 52 funtow średnio przedniey;
106 Cent. 36 funtow ordynaryyney; i
11 Cent. 6 funtow wełny z iagniąt, razem 207 centnarow 80 funtow hurtem lub po części, iako pierwszy lub drugi sposob większą wartość okaże, przez licytacyą naywięcey daiącemu za natychmiast nastąpić maiącą w gotowiznie zapłatę przedawane będą.

Cena fiska na iest takowa: za 1 kamień, to iest, za 32 polskich funtow tak zwaney Lwowskiey wagi przedniey hiszpańskiey wełny 40 ryń. — bardzo przedniey 35 ryń. 15 kr. — średnio przedniey i z iagniąt 23 ryń. — a ordynaryyney 17 ryń. 52 kr.

W Krakowie dnia 4 Stycznia 1804 roku.

Z C. K. Zachodnio Galicyyskiey Dobr kameralnych Administracyi.
de Saydelly, sekretarz.

Na dniu 15 Februarii 1804 i po sobie następuiących dniach odprawiać się będą w Urzędzie cyrkularnym Krakowskim następuiące Licytacye.

1. Wsi Bronowice małe do Probostwa Panny Maryi w Krakowie należące z częścią w Rząska i dziesięciną chłopską bronowską na rok ieden od S. Jana 1804 poczynaiąc.
2. Plebanii w Proszowicach na rok ieden.
3. Plebanii w Słomnikach na rok ieden.
4. Scholasteryi w Skalmierzu na lat trzy.

Życzących sobie tych arend maią się w wyznaczonym terminie w kancelaryi urzędu cyrkularnego znaydować i mogą w reście od dnia 15 Januarii kondycye licytacyi i pretia fisci w kancelaryi cyrkularney weyrzeć.

Dnia 1go Marca t. r. odprawiać się będzie w Urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya liweranku Słomy mierzwianey dla woyska w Cyrkule Krakowskim stoiącego na rok ieden pretio fisci będzie targowa słoma, rocznie zaś potrzeba koło 2000 cetnarow. Resztę kondycyy w kancelaryi cyrkularney dowiedzieć się można. W Krakowie d. 15 9bra 1803.

Poniewasz onegdayjsza pod dniem 18 Października p. r. odprawiona licytacya pańskiey Austeryi Promnickiey swoiego skutku niezyskała, dla tego do trzechletniey arendy, to iest od 1go Maia 1804 aż do ostatniego Kwietnia 1807 podaie się, dzień 20 Lutego r. b. do tey licytacyi wyznacza się.

Życzący sobie tey arendy, niech na wyznaczonym dniu, o godzinie 9 zrana w kancelaryi promnickiey zaopatrzony zwyczaynem wadium, bez ktorego do licytacyi nikt przypuszczony nie będzie, znaydować się zechcą.

Prætium fisci tey Austeryi z wolną propinacyą wodki iest: . 391 ryń. 30 kr.

Kondycye do tey arendy przepisane można tutay w kancelaryi promnickiey doyść.

W Promniku dnia 3go Stycznia 1804 roku.

Jozef Widmann, dozorca.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Helenie Apollonii z Massalskich pierwszego małżeństwa de Ligne powtornego Potocki: że Krolewski Fiskus imieniem skarbu nayważszego u sądow tych — o zapłacenie summy 2829 ryń. 39 kr. — żałobę na nię podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowana zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onejże adwokata tuteyszego P. Telesfora Billewicza z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w terminie 90 dni zacząć i wyznaczonym sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała,

tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa użyła, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samey sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz
Karol de Reinkeim.
Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 15 *Grudnia* 1803.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że stosownie do rezolucyi C. K. Appelacyi Trybunału dnia 20 Lipca r. b. zapadłey dobra Przeginia do massy krydalney Józefa Chwalibogi należące w cenie fiskalney podług detaxacyi na summę 29,337 ryn. 47 ½ kr. udeterminowaney, pod następuiącemi warunkami sprzedane będą, iako to:

1mo Żeby licytuiący dziesiątą część ceny fiskalney wyżey udeterminowaney iako wadyum czyli rękoymią do depozytu sądowego złożył.

2do Wolno będzie kupuiącemu, ieżeli dostateczne okaże bespieczeństwo, summę szacunkową, aż do nastąpić maiącey wierzycielow klassyfikacyi, za opłaceniem prowizyi przy sobie zatrzymać.

3tio Obowiązany będzie kupuiący w rok po uczynioney klassyfikacyi, tak żeby termin wypłacenia na dzień 24 Czerwca wypadał, summę ofiarowaną złożyć.

4to Wolno iest kupuiącemu umowić się z wierzycielami względem zostawienia przy dobrach swych summę na tychże dobrach mianych.

5to Jeżeli który z wierzycielow massy te dobra dla siebie będzie chciał licytować, a summa iego czystey pretensyi wadium, iakiego prawo wymaga, w dwoynasób przeniesie, ten do złożenia innego osobnego wadyum nie iest obowiązany.

6to Wierzycielowi hypoteką opatrzonemu, ieżeli te dobra kupi, wolno iest rachować sobie należącą mu się prowizyą, i tę z wypłaconey bydź maiącey summy szacunkowey potrącić sobie.

Wszyscy zatym, którzy dobra rzeczone pod temi warunkami kupić sobie życzą, wzywaią się na dzień 7 Marca 1804 roku na godzinę 9 z rana z tym dodatkiem: że wolno im iest akt sądowey detaxacyi dóbr rzeczonych w registraturze sądowey przeyrzyć lub przez kopią wyiąć sobie. W Krakowie dnia 26 Listopada 1803.

Jozef de Nikorowicz.
Vlach.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
S *erneck.*

C. K. sąd prowincyonalny szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, wszystkich komu o tym wiedzieć należy ninieyszym Edyktem obwieszcza, ponieważ sąd ninieyszy na podanie wniesiegu wierzycielow, do wszystkich dóbr ruchomych, i nie ruchomych Pana Tadeusza Sobołowskiego w Galicyi zachodniey znayduiących się zezwolił. Przeto kazdy któryby do zaiesienia naprzeciw rzeczonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził mieć prawo, powołuie się, ażeby aż do dnia 16 Kwietnia r. t. 1804 z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw P. adwokatowi Madeyn iako zastępcy konkursowey massy do tuteyszych sądow szlacheckich podał, i w niey nietylko rzetelność swey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym bydź pragnie okazał. Po upłynieniu wspomionego dnia nikt więcey słuchanym nie będzie, ci zaś którzy swych pretensyy aż do czasu owego niepodali, co się tyczy wszystkiego maiątku w Galicyi zachodniey znayduiącego się na początku wspomnionego dłużnika bezwyięcia, i na ow czas odsadzeni będą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużonego zapisana była tak dalece, że takowi wierzyciele, gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności, lub zastawu, któreby im służyło zapłacić będą powinni. — Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłego w krydę pomienionego dłużnika ninieyszem,

ſie, iż do obrania administratora maiątku i deputacyi wierzycielow kommiſſyn na dzień 19 Kwietnia 1804 wyznaczona ieſt, w którym dniu ciż o godzinie 9 przed południem w mieyscu tuteyszego sądu ſtawić ſię podług przepisu §. 86 uſtawy sądowey zachować ſię maią.

Dan w Lublinie dnia 14 Grudnia 1803.

Gołaszewski.
Munch.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Klimaszewski.

Z ſtrony C. K. dyrekcyi kameralnych dóbr Niepołomskiey położone w Tarnowskim cyrkule Pilzneńskie staroſtwo, składaiące ſię z przedmieścia Pilzneńskiego Dalczowska zwanego, tudzież z Attinencyą Dzwonowa, na dniu 22 Lutego naſtępuiącego 1804 roku na trzy po sobie naſtępuiące lata, to ieſt od 1go Lipca 1804 do oſtatniego Czerwca 1807 roku w Tarnowskiey C. K cyrkularney kancellaryi, naywiecey ofiaruiącemu zaarendowane zoſtanie.

Za fiskalną czyli pierwszą wywołania cenę teraźnieysza roczna arendowna rata 6322 zł. ryń. za vadium zaś 10 procentu to ieſt 632 zł. ryń. 12 kr. wyznacza ſię.

Każdy z Jmc PP. konkurrentow powinien przy licytacyyney kommiſſyi wyznaczone vadium w gotowiznie złożyć, które naywięcey ofiaruiącemu dopiero po złożeniu zdatney i approbowaney kaucyi, wydane, innym zaś Jmc PP. licytantom zaraz po skończoney licytacyi powrocone zoſtanie.

Arendowny poſſeſſor obowiązanym będzie półroczną ratę na dniu odebrania ſtaroſtwa, w gotowiźnie złożyć, także spodziewać ſię ma, iż ieżeliby w ciągu tey trzechletniey arendowney poſſeſſyi odmiana iaka z temi dobrami naſtąpiła, JP. arendowny poſſeſſor podług okoliczności tey po upłynionym pierwszym roku bez żadney pretensyi formowania z arendowey poſſeſſyi odſtąpić ma.

Kontraktu i arendy kondycye zoſtaną zgromadzonym Jmc PP. konkurrentow na dniu licytacyi przed samym zaczęciem teyże w kraiowym iezyku dokładnie przeczytane, które także codziennie w regiſtraturze C. K. dyrekcyi Niepołomskiey do przeyźrenia są wolne.

Przez C. K. Dyrekcyi Niepołomskiey dnia 20 Grudnia 1803.

Krommer.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JPanu Marcinowi Grochowskiemu, że Salomea z Grochowskich Godlewska w sprawie o zaprzysiężenie substancyi po niegdy Andrzeiu i Elżbiecie Grochowskich małżonkach pozostałey skargę przeciw niemu podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Sądy te dla iego niewiadomego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług urzeczonego dla Galicyi Zachodniey prawa rozpoczęty i ukończony zostanie, przeto on ninieyszym Edyktem, upomina się, aby w ciągu 90 dni excypował i wyznaczonemu obrońcy swe dowody i obrony przesłał, albo innego obrońcę obrał, tego Sądom tym wymienił, i tych środków do obrony swey używał, ktore za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z prawa wynikaiącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ur. Janowi Meysnerowi że UU. Woyciech i Tekla Dminscy małżonkowie w sprawie do puszczenia exekucyi na satysfakcyą summy 9167 zł pol 20 grp. i 36,000 z. p. wzłocie żałobę przeciw niemu podali i o pomoc sądu dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te dla niewiadomego mieyscа iego mieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Józefa Fiedorowicza za obrońcę z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw

rozpoczęty, i ukończony zostanie, przeto on niniejszym Edyktem upomina się żeby na dzień 13 Lutego 1804 roku albo sam się stawił, i wyznaczonemu zastency obrony ieżeli ma iakie przesłał, albo innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i to z prawa używał, co do obrony swey Sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyby tego nieuczynił, i sprawy swey zaniedbał szkodę stąd wypaść mogącą, samby sobie przypisac był winnien. Działo się w Lublinie dnia 8 Listopada 1803.

B. Goławszewski.

Purtscher.

Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.

Kumaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Kromno Piotrowskiemu: że Pani Elżbieta z Wolei Laniewskich Rożycka sierot po zmarłym Michale Rożyckim pozostałych Matka i opiekunka u sądow tych — o zapłacenie summy 13 961 zł. pol. 28 gro z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maią wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Adamowi Piotrowskiemu adwokata tuteyszego P. Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie podług opisu C. K. praw, przypisac był winnien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Nepomucen Vlach.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 23. Grudnia 1803 roku.

Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Panom Xaweremu i Janowi Bratkowskim braciom: że Pani Magdalena z Bukowskich Paprocka tuudzież P. Helena i Anna Bratkowskie u Sądow tych — o nakazanie detaxacyi Dobr Lipnika w celu wymierzenia posogow — żałobę na nich podały, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiły.

Gdy zaś sądy nie te maiąc wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Panom Bratkowskim adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 24 Marca roku przyszłego sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opisu C. K. Praw, przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Vlach.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 20 Grudnia 1803.

Slaupenski.